

Ja oglądałem Krecika a Michnik siedział

Autor tekstu: **Maciej Psyk**

Urodziłem się w dniu rozpoczęcia radzieckiej interwencji w Afganistanie. A więc przed stanem wojennym, choć go oczywiście nie pamiętam. Emocjonalnie znaczy dla mnie tyle co wydarzenia marcowe czy przewrót majowy 1926 roku – dwie inne ważne daty w XX-wiecznej historii Polski.

Z własnego doświadczenia pamiętam z tego okresu niewiele. PRL nie kojarzy mi się z katowaniem ludzi tylko z Reksiem, względnie Krecikiem. Nie są to niestety złe wspomnienia. Podobno byłem tak zapatrzony w Reksia, że kiedy na chwilę zostałem sam w domu nie otworzyłem mamie drzwi póki nie skończyła się wieczorynka. Ja wiem, że to niepoprawne politycznie, wręcz oportunistyczne – ja oglądałem Reksia, a Michnik siedział. Powinienem wyrazić sprzeciw przeciwko totalitaryzmowi i nie oglądać, ewentualnie oglądać tylko „Przygody kota Filemona”, co i tak byłoby już wyraźną oznaką pójścia na kompromis z tym zbrodniczym systemem. Przyznaję – nie znalazłem w sobie tyle wolności, by nie oglądać Reksia. Zawiodłem. Nie siebie, ale posła Kurskiego i Instytut Pamięci Narodowej. Przepraszam. Na swoje usprawiedliwienie mam to, że nie wiedziałem, że Michnik siedział. W moim przedszkolu nie było wtedy religii więc nie miał mi kto powiedzieć. W latach 80-tych w ogóle nie udzielałem się politycznie. Nie protestowałem, nie walczyłem, nie rozlepiełem, nie konspirowałem. Pomników też nie wysadzałem jak wicemarszałek Senatu. Postawiłem na pracę organiczną i nauczyłem się czytać i pisać po to, by czytać „Kulturę” i pisać w podziemiu. Niestety – zanim przystąpiłem do realizacji tego planu nadszedł Okrągły Stół a po nim – drugie niestety – wolność i dlatego nie udało mi się zostać kombatantem ani dostać wciroy.



Po roku 1989 nikt już nie chciał mnie pobić, przynajmniej za politykę. Chodzę więc ze spuszczoną głową i odczuwam zazdrość i swoją małość widząc tych bohaterów, którzy patrząc na mnie z wyżyn swej wielkości moralnej mówią z dumą: „Zwolnili mnie z pracy i zostałem pobity”. W III RP takie osoby nazywamy ofiarami losu lub sierotami po PRL. Jednak w PRL to byli bojownicy o wolność i demokrację lub – jak obecnie nazywa to prawo – „działali na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Komuś, kto nie załapał się na pobicie, czyli na przykład mnie, trudno zrozumieć, że za zwolnienie z pracy można dostać rentę i to do końca życia, jak proponuje projekt z 11 marca 2008 roku „ustawy o uprawnieniach kombatantów, uczestników walki cywilnej lat 1914 – 1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych”. To znaczy nie kuroniówkę, tylko rentę za fakt zwolnienia. Wydaje mi się, że jest to ustawa wręcz komunistyczna – bo domaga się rekompensaty za złamanie artykułu 68 Konstytucji PRL, który głosił: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, to znaczy do zatrudnienia za wynagrodzeniem, według ilości i jakości pracy”.

Obecnie w kolejce po taką rentę tytułem rekompensaty za łamanie socjalistycznej praworządności czeka 100 tysięcy osób. No więc ja nie rozumiem – czy to są komuniści czy antykomuniści? Logika wskazuje, że komuniści, bo przecież antykomuniści nie chcieliby pieniędzy za zwolnienie z pracy, o które przecież walczyli – i wywalczyli je tak skutecznie, że po ich zwycięstwie pracodawcy w ciągu dwóch lat zwolnili kilkadziesiąt razy więcej osób niż wbrew konstytucji zwolniono w PRL w latach 1952-1989.

Przypomnę tu, że Oriana Fallaci w książce „Gniew i duma” wyszydzała powojenne zasiłki dla członków Ruchu Oporu. Jak napisała, jej matka, której męża a jej ojca torturowało gestapo, nie wzięła ani grosza za swój udział w konspiracji i uznała, że byłaby to ujma na jej honorze. Rodzice Oriany Fallaci walczyli z nazistami o wolność, nie o to, by po wojnie kupić sobie buty, bo tyle mniej więcej było tego zasiłku. Ponieważ osoby, które chcą te pieniądze są z definicji najbardziej moralne, nie jakieś sieroty czy *homo sovieticusy*, jest to dowód na to, że postulaty mają taki charakter jaki pragnęli rządzący w 1980 roku – ekonomiczne a nie polityczne. Chodzi o to, by III RP zapłaciła wysokie odszkodowanie za odejście w PRL od pryncypiów leninizmu.

Zwolnienie z pracy w SB porucznika Romualda K. przez ministra Kiszczaka zostało już zrównane ze zbrodnią przeciwko ludzkości – to znaczy nie podlega przedawnieniu. Przytoczony projekt ustawy uznaje za zbrodnię przeciwko ludzkości złamanie Konstytucji PRL. I jest to „realizacja Testamentu Polski Walczącej”, jak głosi sama ustawa. Tego by nawet Mrozek nie wymyślił. To ja już

wolę mojego Krecika.



Praca nagrodzona w konkursie „Głosu Pomorza” pt. „Mój PRL”
Głos Pomorza, 22.05.2009

Maciej Psyk

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association. Współpracuje z National Secular Society.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-06-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6583) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6583>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl